Ekonomiczna analiza paradoksu trafu prawnego w kontekście odpowiedzialności karnej

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje paradoks trafu prawnego z perspektywy ekonomicznej analizy prawa, odchodząc od podejścia retrybutywnego na rzecz badania bodźców. Opierając się na teorii Gary'ego Beckera, autor wyjaśnia, że sankcja karna może być traktowana jako element kalkulacji ryzyka ex ante. Choć różnica między usiłowaniem a dokonaniem często wynika z przypadku (loteria ex post), zróżnicowanie kar może racjonalnie wpływać na zachowanie sprawcy przed podjęciem działania. Kluczowym wnioskiem jest rozróżnienie między samym trafem w rezultacie a kontrolą nad prawdopodobieństwem wystąpienia szkody. Sankcja zależna od skutku służy zatem jako narzędzie internalizacji oczekiwanej szkody, sterując decyzjami sprawcy w zakresie poziomu podejmowanego ryzyka.

The article analyzes the paradox of legal luck from the perspective of Law and Economics, moving away from a retributive approach in favor of examining incentives. Based on Gary Becker's theory, the author explains that a criminal sanction can be treated as an element of ex ante risk calculation. Although the difference between attempt and completion often results from chance (ex post lottery), differentiated punishments can rationally influence the perpetrator's behavior before taking action. The key conclusion is the distinction between luck in the result itself and control over the probability of harm occurring. A sanction dependent on the outcome thus serves as a tool for internalizing expected harm, steering the perpetrator's decisions regarding the level of risk undertaken.

Artykuł podejmuje próbę rozwiązania paradoksu trafu prawnego poprzez syntezę filozofii prawa z ekonomiczną analizą prawa (Law and Economics). Autor stawia tezę, że

sprawiedliwa i efektywna sankcja karna nie powinna być prostą funkcją losowego rezultatu (np. różnicy między usiłowaniem a dokonaniem), lecz przede wszystkim odzwierciedlać kontrolowany wkład sprawcy w stworzenie ryzyka. Wykorzystując modele Gary'ego Beckera, teorię gier oraz ekonomię behawioralną, tekst dowodzi, że bodźce skierowane na zmienne niesterowalne są ekonomicznie nieefektywne i normatywnie arbitralne. Autor argumentuje, że choć rezultat może pełnić funkcje informacyjne lub komunikacyjne, to nadmierne uzależnienie surowości kary od przypadku (tzw. szumu) osłabia legitymizację systemu prawnego. Proponowanym rozwiązaniem jest pluralizm instrumentów: rozdzielenie funkcji odstraszania i prewencji (opartych na kontroli ryzyka) od funkcji kompensacyjnych i symbolicznych (związanych ze skutkiem), co pozwala uniknąć inflacji kary przy jednoczesnym zachowaniu skuteczności ochronnej prawa.

SŁOWA KLUCZOWE

paradoks trafu prawnego | ekonomiczna analiza prawa | odpowiedzialność karna | kalkulacja ryzyka ex ante | marginal deterrence | teoria ekonomiczna przestępstwa | zasada kontroli | asymetria informacyjna | ekonomia behawioralna | internalizacja szkody | funkcja odstraszająca | rozkład sankcji | bounded rationality | alokacja ryzyka normatywnego

Sankcja jako element kalkulacji ryzyka ex ante

Ekonomia odpowiedzialności: bodźce, ryzyko, gry strategiczne i informacyjna wartość sankcji

Socjologiczna analiza odpowiedzialności wykazała, że kara jest jednocześnie rytuałem, komunikatem, technologią władzy, sposobem stabilizacji oczekiwań oraz źródłem społecznego piętna. Ekonomia instytucjonalna i ekonomiczna analiza prawa przesuwają jednak punkt ciężkości. Nie pytają przede wszystkim o znaczenie kary, lecz o to, jakie zmiany zachowania wywołuje, jakie bodźce wytwarza, jakie koszty generuje i czy określony rozkład sankcji pozwala osiągnąć pożądane rezultaty taniej lub skuteczniej niż rozwiązania alternatywne. W odniesieniu do paradoksu trafu prawnego pojawia się dzięki temu pytanie wyjątkowo precyzyjne: jeżeli dwóch sprawców zachowuje się identycznie, a różnicę między usiłowaniem a dokonaniem tworzy częściowo przypadek, to czy zróżnicowanie ich sankcji może mimo wszystko posiadać racjonalne uzasadnienie ex ante,

wpływając na kalkulację ryzyka przed podjęciem działania? Odpowiedź ekonomii jest bardziej złożona niż retrybutywne „nie” czy funkcjonalistyczne „tak”.

Punktem wyjścia pozostaje Gary Becker i jego ekonomiczna teoria przestępstwa. Beckerowska rewolucja metodologiczna z 1968 roku polegała na potraktowaniu przestępstwa jako zachowania podlegającego analizie w kategoriach wyboru, prawdopodobieństwa, kosztu i oczekiwanej korzyści. Nie była to teza psychologiczna, sugerująca, że każdy sprawca świadomie rozwiązuje równanie przed popełnieniem czynu.

Model ten ma charakter analityczny: skoro oczekiwany koszt działania zależy między innymi od prawdopodobieństwa wykrycia i wysokości sankcji, zmiany tych parametrów mogą wpływać na częstotliwość określonych zachowań. Becker połączył w jednym problemie koszty przestępstw, wydatki na ich wykrywanie, prawdopodobieństwo skazania oraz społeczne koszty sankcji. W najprostszej wersji intuicję tę oddaje oczekiwany koszt sankcji: jeżeli prawdopodobieństwo jej poniesienia wynosi p, a dolegliwość odpowiada wielkości S, sprawca uwzględnia wartość analogiczną do pS. Równanie to nie opisuje pełnej psychologii przestępcy, lecz służy jako narzędzie rozdzielające dwa mechanizmy polityki karnej: pewność i surowość reakcji. Późniejsza teoria publicznego egzekwowania prawa Polinsky'ego i Shavella rozwinęła ten model o błędy, marginalne odstraszanie, koszty ścigania, niepełną wiedzę sprawców, recydywę, normy społeczne, relacje principal-agent oraz kwestię sprawiedliwości sankcji. Paradoks trafu komplikuje jednak Beckerowski model w bardzo charakterystyczny sposób.

Wyobraźmy sobie działanie, które z prawdopodobieństwem q spowoduje ciężki skutek, a z prawdopodobieństwem 1-q zakończy się bez niego. Jeśli kara wynosi SH po realizacji szkody i SL przy jej braku, oczekiwana sankcja związana z rezultatem jest funkcją obu możliwych stanów świata. Z punktu widzenia sprawcy różnica między SH a SL może zatem oddziaływać przed czynem, choć to los ostatecznie rozstrzyga, który wariant zostanie zrealizowany. Jest to pierwsza istotna korekta wobec tezy, że sankcja zależna od rezultatu musi być ekonomicznie bezsensownym "szumem". Ex post jest ona częściowo loterią; ex ante może być elementem oczekiwanej ceny ryzyka.

Sankcja powinna być powiązana z kontrolowalnym wkładem w ryzyko

Filozofia kontroli i ekonomia zaczynają mówić różnymi językami. Filozof pyta: dlaczego dwóch sprawców o identycznej winie ma ponieść różne ciężary tylko dlatego, że jeden miał pecha?

Ekonomista odpowiada: ponieważ zanim wynik został wylosowany, obaj wiedzieli – lub mogli wiedzieć – że stworzenie większego ryzyka wiąże się z wyższym kosztem oczekiwanym.

Rezultat nie musi być zatem traktowany jako dowód większej moralnej nikczemności. Sankcja zależna od skutku może służyć jako narzędzie częściowej internalizacji oczekiwanej szkody. Argument ten jest znacznie silniejszy w odniesieniu do kontrolowanego poziomu ryzyka niż wobec całkowicie niekontrolowanego rezultatu. Jeśli sprawca decyduje, czy prowadzić samochód z prędkością 60 czy 160 km/h, czy zastosować zabezpieczenia, czy użyć bardziej niebezpiecznej metody działania – prawdopodobieństwo szkody zależy częściowo od jego decyzji. Zwiększenie oczekiwanej sankcji wraz ze wzrostem ryzyka może zatem wpływać na zachowanie ex ante. Jeśli jednak po zakończeniu kontrolowanej fazy działania sprawca nie ma już żadnego wpływu na to, który z dwóch równie prawdopodobnych wyników wystąpi, dodatkowe różnicowanie wyłącznie między tymi wynikami nie steruje jego wyborem w sposób bezpośredni. Ekonomia wymaga więc rozróżnienia między trafem w rezultacie a kontrolą nad rozkładem prawdopodobieństwa rezultatów. To rozróżnienie ma fundamentalne znaczenie filozoficzne.

Człowiek może nie kontrolować konkretnej śmierci, ale kontroluje stworzenie ryzyka tej śmierci. Prawo może zatem racjonalnie kierować bodźce ku decyzjom o prawdopodobieństwie szkody, nawet jeśli rezultat pozostaje częściowo losowy. Zasada kontroli nie musi wtedy wymagać pełnej niewrażliwości sankcji na skutek; może raczej zakładać, że sankcja jest przede wszystkim powiązana z kontrolowalnym wkładem w ryzyko. W takim modelu ekonomia i teoria obiektywnego przypisania zaczynają się zbliżać: obie interesuje nie sama katastrofa, lecz to, czy sprawca stworzył lub zwiększył prawnie i społecznie nieakceptowalne niebezpieczeństwo. Jednocześnie model ten odsłania granicę ekonomicznego uzasadnienia różnic między dokonaniem a usiłowaniem. Jeśli dwóch zamachowców zrealizowało dokładnie ten sam plan, zastosowało identyczne środki i wytworzyło takie samo prawdopodobieństwo śmierci, różna kara po wystąpieniu wyniku nie zmienia już ich wcześniejszej decyzji względem siebie. Każdy przed czynem stoi wobec tego samego rozkładu możliwych sankcji. Ex ante bodziec jest równy, ex post dolegliwość różna. Ekonomia może twierdzić, że cała loteria sankcyjna odstrasza od działania, lecz nie wyjaśnia jeszcze, dlaczego sprawiedliwe jest, aby jej wynik w tak dużym stopniu zależał od przypadku.

Można oczywiście zaprojektować alternatywę. Zamiast karać skutecznego zamachowca znacznie surowiej, można podnieść sankcję za odpowiednio zaawansowane usiłowanie i zmniejszyć różnicę między oboma stanami świata. Joel Feinberg właśnie z perspektywy problemu arbitralności bronił reformistycznego stanowiska, według którego poważne, ukończone usiłowania powinny być ceteris paribus traktowane znacznie bliżej dokonań, niż czyni to tradycyjna intuicja oparta na faktycznej szkodzie. Pytanie ekonomiczne brzmi wtedy nie: „czy skutku wolno użyć?”, lecz: jaki rozkład

sankcji najlepiej kształtuje kontrolowalne decyzje przy najmniejszym koszcie arbitralności ex post? Tu pojawia się teoria marginal deterrence. Prawo nie powinno jedynie odstraszać od przestępczości jako takiej, lecz pozostawiać bodźce, by człowiek wybierający między bardziej i mniej szkodliwą wersją niedozwolonego działania miał powód wybrać tę drugą. Polinsky i Shavell traktują marginalne odstraszanie jako jeden z istotnych elementów teorii publicznego egzekwowania prawa.

Jeżeli kradzież i zabójstwo byłyby karane identycznie, sprawca kradzieży nie miałby z punktu widzenia sankcji dodatkowego bodźca, aby powstrzymać się przed zabiciem świadka. Zróżnicowanie sankcji według ciężaru zachowania może więc chronić dobra nie tylko przez odstraszanie od pierwszego naruszenia, lecz również przez tworzenie „schodów" kosztu dla kolejnych decyzji. Paradoks trafu wymaga jednak precyzyjnego ustalenia, na której krawędzi decyzyjnej ma działać marginalne odstraszanie. Jeśli sprawca może jeszcze zdecydować, czy kontynuować atak, zwiększyć intensywność przemocy albo odstąpić, wyższa sankcja za kolejne stadium może wpływać na wybór. Jeżeli natomiast wszystko, co kontrolował, już uczynił, a różnica między śmiercią i przeżyciem zależy wyłącznie od przypadkowej trajektorii pocisku albo szybkości pomocy medycznej, nie istnieje dalszy margines zachowania, który dodatkowa sankcja mogłaby skorygować. Ekonomiczne uzasadnienie różnicy słabnie dokładnie w tym miejscu, w którym kończy się kontrola.

Tę obserwację można przełożyć na ważną zasadę interdyscyplinarną: bodziec powinien być przywiązany do zmiennej, którą adresat może zmienić. Sankcja zależna od zmiennej całkowicie niesterowalnej nie przekazuje informacji o tym, jakie zachowanie jednostka powinna wybrać inaczej, poza ogólnym komunikatem o ryzyku wejścia w daną aktywność. W teorii sterowania można powiedzieć, że regulator oddziałuje najefektywniej wtedy, gdy kara sprzężona jest z kontrolowalną zmienną stanu albo działania. W ekonomii bodźców analogicznie: jeśli agent nie ma wpływu na rezultat, silne wynagradzanie lub karanie wyłącznie za wynik zwiększa ekspozycję na ryzyko, niekoniecznie podnosząc jakość działania.

Sankcja jako zaszumiony sygnał i problem alokacji ryzyka

Problem ten jest dobrze znany ekonomii kontraktów. Wynik często zależy równocześnie od wysiłku agenta i losowego szumu, przez co kontrakt oparty wyłącznie na rezultacie może motywować, ale jednocześnie obciąża sprawcę ryzykiem, którego nie kontroluje. Optymalny system bodźców musi zatem równoważyć funkcję motywacyjną z potrzebą ubezpieczenia przed szumem. Prawo karne

różni się oczywiście od umowy między przedsiębiorstwem a pracownikiem, lecz struktura logiczna pozostaje podobna.

Jeśli rezultat Y jest funkcją działania a oraz losowego składnika ε, sankcja silnie uzależniona od Y motywuje poprzez wpływ na a, ale równocześnie przenosi na sprawcę część wariancji ε. Paradoks trafu prawnego można więc odczytać jako problem optymalnej alokacji ryzyka normatywnego. Porównanie to nie ma na celu redukcji odpowiedzialności do kontraktu, lecz ujawnienie ważnej właściwości: im większa część wariancji rezultatu wynika z zachowania kontrolowanego, tym mocniejsza jest funkcja bodźcowa sankcji rezultatywnej. Im większy udział czystego szumu, tym silniejszy staje się zarzut arbitralności.

W idealnym świecie pełnej informacji regulator mógłby karać za sam poziom stworzonego ryzyka. W rzeczywistości jednak poziom ten jest często trudniejszy do zaobserwowania i udowodnienia niż sam rezultat. Śmierć jest faktem procesowo uchwytnym; dokładne ex ante prawdopodobieństwo śmierci może być natomiast sporne. Legal luck może więc częściowo wynikać z kosztów informacji. To niezwykle ważny punkt: prawo może być wrażliwe na rezultat nie dlatego, że uznaje go za doskonałą miarę winy, lecz dlatego, że jest on relatywnie łatwym do obserwowania sygnałem pewnych niewidocznych właściwości działania. Wracamy tu do wcześniejszego argumentu epistemicznego. Ekonomia informacji dodaje, że system prawny działa w warunkach asymetrii informacyjnej: sprawca często wie więcej o zamiarze, przygotowaniu i rzeczywistym poziomie podjętego ryzyka niż organ państwa.

Skutek stanowi obserwowalny sygnał, ale sygnał zaszumiony. Projektowanie odpowiedzialności przypomina więc problem inferencji ze wskaźnika niedoskonałego. Ekonomicznie poprawna odpowiedź nie polega na uznaniu każdego sygnału za prawdę; należy uwzględniać false positives, false negatives i koszt błędu. Polinsky i Shavell wprost włączają do teorii publicznego egzekwowania prawa problem błędów oraz kosztów ich występowania. Jeżeli system zbyt łatwo interpretuje fatalny rezultat jako dowód większej nieostrożności, pojawia się opisany wcześniej hindsight bias. Jeśli natomiast całkowicie ignoruje rezultat, może utracić informację rzeczywiście użyteczną do rekonstrukcji zachowania. Optymalna instytucja musi zatem oddzielić informacyjną wartość skutku od jego wartości normatywnej.

Teoria gier pozwala w kolejnym kroku odejść od izolowanego sprawcy i spojrzeć na przestępstwo jako interakcję strategiczną. Państwo wybiera intensywność egzekwowania, prawdopodobieństwo wykrycia i strukturę sankcji; potencjalni sprawcy obserwują lub przewidują te parametry i dostosowują swoje zachowanie; organy egzekucyjne reagują na zachowanie populacji, a społeczeństwo aktualizuje oczekiwania wobec prawa. Nie mamy więc jednokierunkowego ciągu

"norma → kara → zachowanie", lecz sprzężenie zwrotne, w którym zmiana jednego parametru prowadzi do adaptacji po drugiej stronie.

W jednorazowym modelu odstraszania niezwykle surowa kara może wyglądać na skuteczną. W grze powtarzanej liczy się jednak również wiarygodność groźby. Sankcja nominalnie ogromna, lecz niemal nigdy niewymierzana, może mieć mniejszy wpływ na zachowanie niż umiarkowana reakcja stosowana szybko i przewidywalnie. Dane empiryczne właśnie w tym punkcie komplikują klasyczny obraz.

Przegląd Chalfin i McCrary wskazuje na istotne dowody reakcji przestępczości na obecność policji, przy znacznie słabszych dowodach na silny efekt samej surowości sankcji. Nagin podobnie podkreśla w przeglądzie ekonomicznych badań odstraszania znaczenie prawdopodobieństwa konsekwencji oraz konieczność ostrożności przy przypisywaniu mocy odstraszającej coraz surowszym karom. W literaturze o general deterrence powtarza się zatem wniosek, że pewność reakcji zwykle ma większe znaczenie niż marginalne zwiększanie surowości. Nowsze podsumowania problemu również wskazują tę prawidłowość jako jedną z najważniejszych empirycznych obserwacji. Nie oznacza to, że dotkliwość nigdy nie ma znaczenia, lecz że polityka prawna oparta na intuicji "więcej kary = proporcjonalnie więcej prewencji" nie znajduje prostego potwierdzenia. Jest to poważny test dla funkcjonalnego uzasadnienia trafu prawnego.

Jeżeli większa kara za fatalny rezultat miałaby być broniona głównie jako instrument odstraszania, teoria powinna wykazać, że to właśnie marginalna różnica surowości wpływa na zachowanie sprawców. Jeśli jednak badania pokazują, że znacznie silniejszą rolę odgrywa wykrywalność, przewidywalność i pewność reakcji, funkcja ochronna może przemawiać raczej za inwestycją w egzekwowanie niż za zwiększaniem różnicy między szczęśliwym a pechowym sprawcą. Ekonomia nie dostarcza tu argumentu przeciw odpowiedzialności za skutek, podważa natomiast twierdzenie, że silne uzależnienie sankcji od skutku jest konieczne dla prewencji.

Behawioralne ograniczenia racjonalności sprawcy osłabiają moc odstraszającą sankcji

Jeszcze silniejszą korektę wprowadza ekonomia behawioralna. Beckerowski agent przetwarza prawdopodobieństwo i koszt w sposób na tyle uporządkowany, że zmiany oczekiwanej sankcji bezpośrednio wpływają na jego wybory. Realni ludzie posługują się jednak uproszczeniami: przeceniają lub niedoceniają małych prawdopodobieństw, silniej reagują na natychmiastowe nagrody niż na odległe koszty i podlegają emocjom, heurystykom oraz błędom w szacowaniu

ryzyka. Przegląd literatury dotyczący behavioral economics of offending wskazuje właśnie na konieczność odejścia od zbyt wąskiego modelu klasycznej racjonalności na rzecz teorii decyzji przestępczej, która jest bardziej realistyczna empirycznie.

Z perspektywy trafu ma to znaczenie pierwszorzędne. Jeżeli sprawcy słabo rozumieją strukturę prawdopodobieństw, znaczna różnica między sankcją za dokonanie a karą za usiłowanie może nie być przez nich właściwie przetwarzana ex ante. Eksperymentalnie i obserwacyjnie stwierdzana niedoskonałość percepcji sankcji oznacza, że prawny rozkład dolegliwości może wyglądać racjonalnie w modelu normatywnym, a posiadać niewielką moc behawioralną w świecie rzeczywistym. Analiza literatury o percepcji sankcji wskazuje, że ludzie dysponują niedoskonałą wiedzą o prawnych konsekwencjach, choć reagują na zmiany w egzekwowaniu prawa szczególnie w obszarach osobiście relewantnych. W ten sposób wyłania się różnica między sankcją ustawową a sankcją postrzeganą. Dla zachowania efektu ex ante decydująca nie jest wyłącznie obiektywna wysokość kary, lecz subiektywne przekonanie sprawcy co do prawdopodobieństwa i rozmiaru konsekwencji. Jeśli ustawodawca zwiększa sankcję, której adresaci nie znają lub nie potrafią realistycznie uwzględnić, funkcja odstraszająca pozostaje słaba. To kolejny przykład sytuacji, w której normatywny system generuje ogromne różnice ex post w losie sprawców przy niewielkiej różnicy bodźcowej ex ante. Z punktu widzenia PKFI jest to konfiguracja szczególnie problematyczna: wysoki koszt sprawiedliwościowy przy niskim zwrocie ochronnym.

Teoria perspektywy Kahnemana i Tversky'ego wprowadza dalsze komplikacje. Ludzie nie oceniają rezultatów wyłącznie według liniowej wartości oczekiwanej; reagują na punkty odniesienia, inaczej wartościują zyski i straty, a prawdopodobieństwa podlegają transformacjom psychologicznym. W kontekście zachowań przestępczych oznacza to między innymi, że identyczna struktura formalnych sankcji może oddziaływać różnie na osobę znajdującą się w sytuacji postrzeganej jako strata, desperacja, rywalizacja statusowa czy nagła okazja. Ekonomia behawioralna nie unieważnia rachunku bodźców; pokazuje jedynie, że funkcja decyzyjna realnego podmiotu jest bardziej złożona niż prosty iloczyn prawdopodobieństwa i kary. Łączy się to z psychologicznym modelem omówionym w części poprzedniej.

Ograniczona racjonalność sprawcy wymusza rozdzielenie funkcji bodźcowych od symbolicznych

Sprawca nie jest ani perfekcyjnym homo oeconomicus, ani pozbawionym wyboru automatem. Dysponuje ograniczoną racjonalnością, selektywną uwagą, zmienną kontrolą poznawczą i często błędnymi przekonaniami o prawdopodobieństwie. Oznacza to, że projektowanie prawa karnego jest

w części problemem mechanism design under bounded rationality. Państwo powinno tworzyć reguły tak, aby pożądane zachowania były wspierane przy realistycznych, a nie idealizowanych kompetencjach poznawczych adresata. W teorii mechanizmów kluczowe jest pytanie, czy reguła generuje bodźce zgodne z pożądanym zachowaniem, uwzględniając dostępne informacje i strategiczne interesy uczestników. Analogicznie w prawie karnym: sankcja powinna zachęcać do ograniczania ryzyka, odstąpienia od czynu, współpracy, naprawiania szkody lub unikania eskalacji tam, gdzie człowiek posiada rzeczywisty wybór. System wiążący ogromne różnice sankcji z elementem całkowicie niezależnym od decyzji adresata wykazuje słabszą incentive compatibility. Generuje on znaczące różnice w konsekwencjach, nie dostarczając jednak dodatkowych informacji o tym, jak sprawca mógłby zachować się inaczej. Nie oznacza to jednak, że taki rezultat powinien zostać usunięty.

Może on pełnić funkcję kompensacyjną, komunikacyjną, kwalifikacyjną albo informacyjną. Ekonomia wymusza jednak rozdzielenie tych funkcji od argumentu stricte bodźcowego. Jeśli sankcja za rzeczywistą śmierć jest wyższa, ponieważ wspólnota uznaje znaczenie nieodwracalnej szkody, należy to wprost zadeklarować. Nie powinno się bowiem zakładać bez dowodu, że większa różnica automatycznie silniej odstrasza. Szczególnie interesujący staje się mechanizm dobrowolnego odstąpienia od czynu. Z perspektywy teorii bodźców system powinien zachować dla sprawcy racjonalny powód do przerwania procesu prowadzącego do szkody. Gdyby po wejściu w stadium usiłowania sankcja była już identyczna niezależnie od dalszego postępowania, niektóre bodźce do odstąpienia mogłyby zostać osłabione. Ekonomiczna analiza prawa karnego pyta zatem nie tylko o to, czy usiłowanie i dokonanie niosą jednakową winę moralną, lecz również, czy ich zrównanie nie niszczyłoby marginalnych bodźców do ograniczania szkody. Jest to jeden z najsilniejszych argumentów funkcjonalnych przeciwko prostemu wyrównaniu wszystkich sankcji. Należy tu jednak rozdzielić dwa przypadki.

Jeśli sprawca ma jeszcze możliwość odstąpienia, zmniejszenia ryzyka lub pomocy ofierze, różnica konsekwencji prawnych może sterować jego zachowaniem. Jeśli natomiast różnica w wyniku powstaje dopiero po całkowitym zakończeniu działania sprawcy, nie istnieje już zachowanie, które bodziec mógłby zmienić. Paradoks trafu wymaga więc analizy momentu utraty kontroli. Ekonomicznie relewantna różnica sankcji powinna być szczególnie silnie uzasadniona wtedy, gdy przed tym momentem kształtuje ona wybór; po jego przekroczeniu funkcja bodźcowa słabnie, a zyskują funkcje komunikacyjne, reparacyjne i symboliczne. Teoria gier pozwala dostrzec, że prawo wysyła sygnały nie tylko do sprawcy, lecz do całej populacji. Kara za dokonane przestępstwo informuje innych o determinacji państwa, zasobach ścigania i znaczeniu chronionej normy. Wiarygodność tego sygnału zależy jednak nie od spektakularnej surowości pojedynczego wyroku, lecz od stabilności reguły. Groźba, której państwo nie jest w stanie konsekwentnie realizować, staje

się niewiarygodna. W grach powtarzanych reputacja egzekutora budowana jest na zgodności deklarowanych reguł z rzeczywistym zachowaniem. Weberowska przewidywalność i Luhmannowska stabilizacja oczekiwań spotykają się tutaj z teorią strategicznej wiarygodności.

Arbitralność może zatem osłabiać funkcję ochronną prawa. Jeśli ludzie postrzegają sankcje jako loterię zależną od zdarzeń poza ich kontrolą, może to prowadzić do spadku normatywnego przywiązania do systemu i utraty jego proceduralnej legitymizacji. Instrumentalna efektywność nie jest więc niezależna od sprawiedliwości; sprawiedliwość proceduralna staje się jednym z warunków skuteczności. W ten sposób rzekomo konfliktowe funkcje PKFI okazują się częściowo komplementarne: system bardziej sprawiedliwy może być skuteczniejszy właśnie dlatego, że jest postrzegany jako prawomocny. Jednocześnie najnowszy przegląd mechanizmów oddziaływania kary na przestępczość komplikuje każdy prosty funkcjonalizm. Van Rooij, Kuiper i Piquero w Annual Review of Law and Social Science z 2025 roku wyróżniają co najmniej trzynaście potencjalnych mechanizmów behawioralnych kary: pięć mogących ograniczać przestępczość i osiem, które w pewnych warunkach mogą ją zwiększać. Autorzy podkreślają, że dowody dla wielu z tych mechanizmów pozostają mieszane, a efekty zależą od typu czynu, sprawcy, przyczyn zachowania i horyzontu czasowego. Z perspektywy PKFI jest to wynik niezwykle ważny: kara nie jest jednowymiarowym instrumentem o monotonicznej funkcji "więcej sankcji → mniej przestępczości".

Może ona odstraszać, ale może również stygmatyzować, rozrywać legalne więzi społeczne, utrudniać zatrudnienie, zmieniać normy grupowe lub zwiększać kontakt ze środowiskami kryminogennymi. Wskazywała na to wcześniej socjologia Goffmana i Foucaulta; ekonomia behawioralna ujmuje te procesy jako konkurujące mechanizmy wpływu na przyszłe zachowanie.

Ograniczenia rachunku ekonomicznego i rola norm społecznych

W języku analizy kosztów i korzyści oznacza to, że społecznym kosztem kary nie jest wyłącznie budżet więziennictwa czy cierpienie skazanego. Do funkcji społecznego dobrobytu należy włączyć konsekwencje dla rodziny, rynku pracy, przyszłe ryzyko oraz koszty egzekwowania. W tym punkcie model ekonomiczny zaczyna zaskakująco przypominać pluralistyczny konsekwencjalizm funkcji instytucjonalnych. Oba stanowiska odrzucają ocenę reguły w oparciu o jeden parametr. Różnica polega jednak na tym, że klasyczna ekonomia dąży do agregowania wartości w ramach szeroko pojętego dobrobytu lub kosztu społecznego, podczas gdy PKFI zachowuje pluralizm funkcji, traktując m.in. sprawiedliwość jako odrębną wartość.

Właśnie na tej wielofunkcyjności oparta jest struktura teorii Juzaszka. Ekonomia dostarcza zatem PKFI precyzyjnych narzędzi do analizy mechanizmów, lecz nie rozstrzyga problemu niewspółmierności wartości zidentyfikowanego wcześniej. Można wręcz stwierdzić, że różnica między ekonomią dobrobytu a PKFI ujawnia problem nierozwiązywalny samym rachunkiem. Jeśli rok dodatkowego więzienia zwiększa odstraszanie o określoną wartość, lecz jednocześnie pogłębia nierówność wynikającą z trafu rezultatu, nie istnieje naturalna jednostka przeliczeniowa między tymi efektami. Ekonomista może konstruować funkcję społecznego dobrobytu, ale wagi przyjęte w tej funkcji są już wyborem normatywnym. Sama matematyzacja nie usuwa aksjologii; jedynie czyni część jej założeń bardziej widoczną. Był to zasadniczy wniosek z wcześniejszej analizy falsyfikowalności: nauka potrafi mierzyć efekty, ale nie produkuje samodzielnie wag moralnych.

Teoria gier wprowadza do tej analizy problem koordynacji społecznej. Normy prawne mogą funkcjonować jako punkty koordynacyjne w sytuacjach, gdy jednostki potrzebują wzajemnie przewidywalnych zachowań. Jeśli większość oczekuje przestrzegania normy, koszt jej naruszenia obejmuje nie tylko sankcję państwową, ale i utratę reputacji, zaufania oraz sankcje nieformalne. Polinsky i Shavell w rozwinięciu ekonomicznej teorii egzekwowania prawa uwzględniają właśnie rolę norm społecznych obok formalnych mechanizmów sankcyjnych. Prawo może zatem odstraszać pośrednio poprzez wzmacnianie normy, a nie wyłącznie przez zwiększanie oczekiwanego cierpienia. Jest to istotna korekta wobec prostego sporu retrybutywno-konsekwencjalnego. Kara może wywoływać efekt dlatego, że komunikuje społeczny standard, wpływa na ocenę zachowania przez innych i zmienia oczekiwania koordynacyjne. W takim modelu wielkość sankcji nie musi rosnąć w nieskończoność. Po osiągnięciu poziomu wiarygodnie potwierdzającego normę, dalsze zwiększanie dolegliwości może przynosić znikomą korzyść. Można tu mówić o malejącej krańcowej wartości represji przy rosnących krańcowych kosztach społecznych.

Systemowa losowość i granice ekonomicznej optymalizacji kar

Durkheim, Luhmann i ekonomia gier spotykają się tutaj w zadziwiająco spójnym obrazie. Durkheim mówiłby o potwierdzaniu wspólnotowej moralności, Luhmann o stabilizowaniu oczekiwań normatywnych, a teoria gier o utrzymywaniu równowagi kooperacyjnej poprzez wiarygodne reguły i sankcje. Choć każda z tych teorii posługuje się innym językiem, wszystkie wskazują na to samo: prawo oddziałuje poprzez oczekiwania innych ludzi wobec innych ludzi. Kara staje się zatem mechanizmem drugiego rzędu – wpływa nie tylko na osobę zagrożoną sankcją, lecz

na przekonania całej sieci społecznej co do tego, jakie zachowania są akceptowalne i czego można oczekiwać od bliźnich.

Foucault natychmiast zgłosiłby tu zastrzeżenie: mechanizm produkujący przewidywalność może być jednocześnie narzędziem podporządkowania. Ekonomia instytucjonalna dotyka podobnego problemu w kontekście kosztów kontroli. Intensywniejszy nadzór zwiększa prawdopodobieństwo wykrycia, ale jest kosztowny finansowo, społecznie i wolnościowo. Punkt optimum nie leży więc przy maksymalnym egzekwowaniu prawa; państwo nie powinno dążyć do stuprocentowej wykrywalności każdego naruszenia bez względu na cenę. Polinsky i Shavell wprost stawiają w związku z tym pytanie o społecznie optymalny poziom zasobów przeznaczanych na ściganie.

Paradoks trafu poszerza się dzięki temu o traf wykrycia, choć nie należy go utożsamiać z czterema podstawowymi formami legal luck rekonstruowanymi za Juzaszkiem. Dwóch identycznych sprawców może znaleźć się w odmiennej sytuacji prawnej tylko dlatego, że jednego wykryto, a drugiego nie. Jest to wtórny, procesowo-instytucjonalny wymiar losowości, a nie kolejna pozycja w klasycznej typologii. Ekonomia egzekwowania prawa pokazuje jednak, że system świadomie operuje probabilistycznością: nie każda kontrola może być przeprowadzona, nie każde naruszenie wykryte i nie każdy dowód zdobyty. Państwo projektuje zatem odpowiedzialność w świecie niepełnego prawdopodobieństwa egzekucji.

Może się wydawać, że rozwiązaniem jest zwiększanie kary tak, aby niskie prawdopodobieństwo wykrycia skompensowano wysoką dolegliwością – taka intuicja dominuje w czystym modelu oczekiwanej wartości. Jednak więzienie nie jest neutralnym transferem pieniężnym. Niesie ono realny koszt społeczny i indywidualny, a nadmiernie wysokie sankcje generują problemy z proporcjonalnością, marginalnym odstraszaniem, błędami sądowymi oraz legitymizacją systemu. Optymalizacja egzekwowania nie może więc polegać na prostym mnożeniu kary odwrotnie proporcjonalnie do wykrywalności. Rozbudowana teoria publicznego egzekwowania uwzględnia te komplikacje: koszty sankcji, błędy, niepełną informację i sprawiedliwość.

Problem błędu jest szczególnie istotny dla trafu prawnego. Im surowsza sankcja, tym wyższy społeczny koszt błędnego skazania. Z punktu widzenia ekonomii false positive ma swoją oczekiwaną cenę; z perspektywy deontologicznej może jednak naruszać prawo niewinnego w sposób, którego nie da się sprowadzić do agregatu kosztów. W tym miejscu przebiega granica analizy ekonomicznej. Potrafi ona wskazać, że koszt błędów rośnie wraz z sankcją i prawdopodobieństwem pomyłki, lecz nie odpowie samodzielnie na pytanie, czy istnieje poziom ryzyka skazania niewinnego, którego nie wolno przekroczyć nawet w zamian za znaczny wzrost bezpieczeństwa.

Ekonomia instytucjonalna wnosi do tej analizy dodatkowo problem principal-agent. Ustawodawca może zaprojektować sankcję, ale jej stosowanie powierza policji, prokuraturze, sądom i administracji wykonawczej. Każdy z tych podmiotów dysponuje własnymi informacjami, ograniczeniami, bodźcami i zakresem dyskrecji. System odpowiedzialności nie jest więc realizowany przez jednolitego „Lewiatana", lecz przez łańcuch agentów. Polinsky i Shavell włączają principal-agent relationship do istotnych rozszerzeń teorii publicznego egzekwowania prawa.

Instytucjonalny traf i konieczność interdyscyplinarnego rozdzielenia efektywności od sprawiedliwości

Oznacza to, że projekt normy może zostać zniekształcony już na etapie implementacji. Z perspektywy legal luck pojawia się problem instytucjonalnego trafu decyzyjnego: podobne sprawy trafiają do różnych funkcjonariuszy, prokuratorów, biegłych i sędziów. Nie każda rozbieżność w decyzjach jest dziełem przypadku – część z nich wynika z dopuszczalnej prawnie indywidualizacji – jednak szeroki zakres dyskrecjonalności wprowadza dodatkową wariancję. System dążący do minimalizacji arbitralności musi zatem analizować nie tylko same normy sankcji, ale przede wszystkim architekturę ich stosowania: standaryzację, kontrolę jakości decyzji, mechanizmy odwoławcze, transparentność oraz rozkład informacji.

Ekonomia teorii decyzji pozwala ująć ten problem w jeszcze bardziej ogólnej formie. Prawo projektuje regułę decyzyjną w warunkach niepewności. Nie zna wszystkich przyszłych skutków, nie przewidzi dokładnie reakcji populacji, nie dysponuje pełną wiedzą o winie każdego sprawcy i nie potrafi bezbłędnie prognozować recydywy. Musi jednak działać mimo tych ograniczeń. Pytanie o legal luck staje się zatem pytaniem o to, jak rozdzielić ryzyko błędu pomiędzy jednostkę a społeczeństwo. Wyższy standard dowodowy zwiększa prawdopodobieństwo, że winny uniknie kary, ale jednocześnie zmniejsza ryzyko skazania niewinnego. Surowsza sankcja może wzmocnić odstraszanie, lecz podnosi koszt pomyłki. Z kolei większa indywidualizacja może poprawić dopasowanie reakcji do osoby, ale zwiększa wariancję między sędziami.

Tego rodzaju dylematy nie mają rozwiązań wolnych od wartości. Statystyka potrafi wyznaczyć krzywą błędów typu I i II, lecz nie odpowie na pytanie, który błąd jest moralnie droższy. Ekonomia może oszacować część kosztów, ale nie rozstrzygnie samodzielnie, czy ochrona niewinnego posiada status niepodlegający prostemu bilansowaniu. Teoria gier przewidzi strategiczne reakcje, lecz nie ustali, które z równowag są sprawiedliwe. Właśnie dlatego interdyscyplinarność nie polega na zastąpieniu filozofii „twardszą" nauką, lecz na przypisaniu każdej dyscyplinie właściwego problemu.

Paradoks trafu jest tutaj szczególnie owocny, ponieważ pozwala oddzielić efektywność ex ante od sprawiedliwości ex post. System może generować pożądane bodźce przed czynem, a mimo to rozdzielać ciężary w sposób trudny do obrony po fakcie. Może też być idealnie równy ex post, lecz dostarczać zbyt słabych bodźców do ograniczania szkód. Nie ma logicznej gwarancji, że rozwiązanie maksymalizujące jedną z tych właściwości będzie jednocześnie optymalne pod względem drugiej. PKFI zyskuje tu mocne uzasadnienie jako teoria wielokryterialna, ale zostaje jednocześnie poddana testowi: musi ujawnić, w jaki sposób przechodzi od efektywności instytucjonalnej do sprawiedliwej dystrybucji kosztów.

Można to zobrazować na przykładzie dwóch strzelców. Obaj decydują się na identycznie niebezpieczne działanie. Dla obu istnieje to samo prawdopodobieństwo śmierci ofiary i ten sam rozkład możliwych sankcji. Ex ante system oddziałuje na nich w ten sam sposób, więc z punktu widzenia teorii bodźców zasada symetrii zostaje zachowana. Jednak po zdarzeniu jeden z nich otrzymuje znacznie wyższą karę.

Pluralizm instrumentów zamiast inflacji kary

Ekonomista mógłby stwierdzić, że mamy tu do czynienia z elementem znanej wcześniej loterii motywacyjnej. Filozof zasady kontroli odparłby jednak, że dobrowolne podjęcie ryzyka sankcji nie dowodzi jeszcze sprawiedliwości każdego sposobu rozdziału jego skutków. Można racjonalnie wiedzieć, iż państwo stosuje loterię, a sama ta loteria wciąż może pozostać niesprawiedliwa.

Analogiczny problem spotykamy w teorii ubezpieczeń. Fakt, że wszyscy przed zdarzeniem znają prawdopodobieństwo katastrofy, nie oznacza, iż społecznie preferowanym rozwiązaniem musi być obarczenie całym kosztem osoby, którą ta katastrofa przypadkowo dotknęła. Instytucje ubezpieczeniowe istnieją właśnie po to, by rozpraszać ryzyko. Choć w odpowiedzialności karnej pełne „ubezpieczenie” sprawcy przeciw skutkom jego działania byłoby moralnie i funkcjonalnie problematyczne, analogia ta ujawnia istotny punkt: znajomość ryzyka nie przesądza o właściwej dystrybucji zrealizowanego kosztu. Prowadzi to do pytania niemal nieobecnego w klasycznym języku moral luck: czy część ryzyka rezultatu powinna być normatywnie uspołeczniona zamiast całkowicie przerzucana na pechowego sprawcę? Nie chodzi o zdjęcie z niego odpowiedzialności, lecz o oddzielenie zakresu realnej szkody od wielkości represji, którą państwo uznaje za właściwą.

Społeczeństwo i tak uczestniczy w absorbowaniu strat poprzez system ochrony zdrowia, ubezpieczenia czy pomoc ofiarom. Nie jest oczywiste, że wszystkie społeczne następstwa szkody powinny zostać symbolicznie „spłacone” zwiększonym cierpieniem jednostki. W tym miejscu ekonomia spotyka się ze sprawiedliwością naprawczą. Zewnętrzny skutek może generować realny

obowiązek naprawienia szkody bez konieczności twierdzenia, że zwiększył on stopień moralnej winy. Z punktu widzenia ekonomii sprawca może zostać częściowo obciążony kosztami, które pozostają przyczynowo i normatywnie związane z jego działaniem. W ujęciu Walkera oznacza to przyjęcie odpowiedzialności za rzeczywistą historię, której nie kontrolował w pełni. Z perspektywy retrybutywnej konieczne jest jednak dopilnowanie, aby obowiązek reparacyjny nie został automatycznie przekształcony w dodatkową porcję cierpienia jako takiego. Na poziomie systemowym wyłania się zatem model wielokanałowej odpowiedzi na czyn.

Wina uzasadnia określony zakres potępienia; ryzyko wpływa na odpowiedzialność za nieostrożność; rzeczywista szkoda generuje obowiązki naprawcze i znaczenie komunikacyjne; przyszła niebezpieczność może uzasadniać ograniczone środki ochronne, podlegające własnym gwarancjom. Sankcja karna pełni natomiast tylko część tych funkcji. Im więcej zadań próbuje się skumulować w jednym narzędziu represji, tym większe ryzyko braku przejrzystości mechanizmów. To właśnie ekonomiczna teoria mechanizmów podpowiada modelowi PKFI ważną korektę: jedna funkcja nie musi odpowiadać jednemu instrumentowi, a jeden instrument nie powinien bez potrzeby pełnić wszystkich funkcji. Jeśli kompensacja najlepiej służy naprawieniu szkody, nie należy udawać, że dodatkowy rok więzienia jest formą kompensacji. Jeśli zwiększenie wykrywalności skuteczniej odstrasza niż surowość kary, funkcja ochronna przemawia za pierwszym rozwiązaniem. Jeśli procedura komunikacyjna pozwala uznać krzywdę ofiary bez eskalacji represji, nie należy mechanicznie używać sankcji jako jedynego języka powagi moralnej.

Pluralizm funkcji powinien prowadzić do pluralizmu instrumentów, a nie do inflacji kary. Jest to istotna konsekwencja, gdyż można by błędnie zinterpretować PKFI jako teorię głoszącą: skoro kara pełni wiele funkcji, mamy więcej powodów, aby karać. Rygorystyczna interpretacja brzmi odwrotnie: skoro instytucja ma wiele funkcji, należy dla każdej z nich znaleźć środek najbardziej adekwatny i najmniej kosztowny normatywnie.

Rozdzielenie mechanizmów sankcji od losowego rezultatu

Odpowiedzią czasem będzie kara, a innym razem odszkodowanie, nadzór, procedura naprawcza, leczenie, interwencja organizacyjna, zwiększenie wykrywalności lub zmiana środowiska ryzyka. Takie rozumowanie znajduje silne wsparcie w najnowszych przeglądach badań nad oddziaływaniem kary. Skoro sankcja może uruchamiać mechanizmy zarówno zmniejszające, jak i zwiększające przyszłą przestępczość, jej stosowanie wymaga precyzyjniejszego dopasowania do osoby, typu czynu, mechanizmu zachowania oraz horyzontu czasowego oddziaływania.

Funkcjonalizm pozbawiony analizy mechanizmu jest zatem niewystarczająco naukowy. Nie wystarczy stwierdzić, że kara "chroni". Należy wskazać, poprzez jaki mechanizm, wobec kogo i w jakich warunkach to następuje, a także w jakim czasie i kosztem jakich efektów ubocznych. Paradoks trafu pozwala tu ponownie odróżnić racjonalność ex ante od ex post. Przed działaniem państwo projektuje bodźce w warunkach niepewności; po działaniu zna wynik i musi zdecydować, jak na niego zareagować. Błąd poznawczy pojawia się wtedy, gdy wiedzę ex post wpisujemy retrospektywnie w kalkulację ex ante, co przypomina hindsight bias. Analogicznie może wystąpić błąd normatywny: gdy rezultat, będący jedną z losowych gałęzi drzewa decyzyjnego, zostaje po fakcie potraktowany tak, jakby sprawca świadomie wybrał właśnie tę konkretną ścieżkę. Sprawca wybrał ryzyko, a nie zawsze jego konkretną realizację. Nie oznacza to, że realizacja przestaje być jego odpowiedzialnością, lecz wymusza precyzyjniejszy język: wybór ryzyka, przypisanie skutku i stopień winy są trzema odrębnymi kategoriami. Ekonomia sprawnie analizuje pierwszy element, dogmatyka prawa rozwija teorię drugiego, natomiast filozofia moralna jest niezbędna dla trzeciego.

Traf prawny powstaje przede wszystkim wtedy, gdy system pozwala wynikowi z jednego poziomu automatycznie kolonizować pozostałe. Z teorii decyzji wynika zatem argument przeciwko zarówno czystemu rezultatywizmowi, jak i całkowitej obojętności wobec skutku. Skoro ludzie podejmują decyzje w warunkach ryzyka, normatywnie relewantne są zarówno parametry ryzyka znane przed czynem, jak i rzeczywiste konsekwencje po jego dokonaniu.

Każda z tych perspektyw pełni jednak inną funkcję. Ex ante oceniamy rozsądność ryzyka, wiedzę i możliwe alternatywy; ex post stwierdzamy, jakie dobro rzeczywiście zostało naruszone. Nie wolno natomiast na podstawie samej wielkości zrealizowanej szkody automatycznie rekonstruować większej ex ante nieracjonalności lub większej winy. W ten sposób ekonomia, zamiast uprościć paradoks trafu, ostatecznie go pogłębia. Wykazuje bowiem, że sankcja rezultatywna nie jest całkowicie irracjonalna: może tworzyć bodźce poprzez oczekiwany koszt, wspierać marginalne odstraszanie, dostarczać informacji i komunikować różnice między szkodami. Jednocześnie wskazuje, że jej przewaga funkcjonalna zależy od warunków podlegających badaniu i że w wielu obszarach większa pewność reakcji jest empirycznie istotniejsza niż dalsze podnoszenie surowości kary. Przestaje więc być możliwe zarówno twierdzenie, że "wynik jest czystym szumem", jak i że "wyższa kara za wynik jest oczywiście konieczna dla ochrony".

Najważniejszym wkładem ekonomii do projektu Juzaszka nie jest zatem uniwersalny argument za konsekwencjalizmem, lecz technologia rozbijania funkcji na mechanizmy. Jeśli PKFI twierdzi, że traf prawny pomaga realizować funkcję ochronną, ekonomia każe zapytać: poprzez jaki bodziec? Jeśli odpowiedzią jest odstraszanie, należy badać reakcję na pewność i surowość sankcji. Jeśli

marginalne odstraszanie – trzeba wskazać realny margines wyboru. Jeśli komunikacja – wchodzimy w obszar teorii norm społecznych i gier powtarzanych.

Jeśli przez izolację, trzeba oddzielić prewencję od odpłaty. Jeśli przez legitymizację, należy uwzględnić również koszt arbitralności i błędów. Dzięki temu pluralistyczny konsekwencjalizm funkcji instytucjonalnych może stać się metodologicznie ostrzejszy. Funkcja nie powinna być jedynie abstrakcyjnym dobrem wpisanym do modelu; powinna zostać rozłożona na mechanizm przyczynowy, przewidywany rezultat, warunki działania, możliwe substytuty, skutki uboczne i granice normatywne. Dopiero wówczas twierdzenie "ta postać trafu jest funkcjonalnie uzasadniona" zyskuje treść wystarczająco konkretną, by można było ją konfrontować z rzeczywistością. Z punktu widzenia falsyfikowalności aksjologii jest to krok decydujący. Zdanie "bezpieczeństwo jest wartością" nie zostanie sfalsyfikowane przez badanie empiryczne. Jednak zdanie "różnicowanie kar za usiłowanie i dokonanie zwiększa bezpieczeństwo poprzez marginalne odstraszanie" zawiera już konkretne przewidywania. Jeżeli okaże się, że sprawcy nie znają różnicy sankcji, nie postrzegają prawdopodobieństw, nie mają w krytycznym momencie możliwości zmiany zachowania, a znacznie skuteczniejszym instrumentem jest zwiększenie pewności wykrycia, określone funkcjonalne uzasadnienie różnicy ulega osłabieniu. Aksjologia pozostaje normatywna, lecz jej instrumentarium zostaje poddane falsyfikacji. Ekonomia ujawnia przy tym jeszcze jeden paradoks.

Prawo jako system sprawiedliwego rozkładu ryzyka

System może zyskać na skuteczności właśnie wtedy, gdy w mniejszym stopniu polega na karze. Jeśli wysoka pewność umiarkowanej reakcji, lepsze projektowanie środowiska, zmiana bodźców, zwiększenie legalnych możliwości działania oraz wzmocnienie norm społecznych ograniczają przestępczość efektywniej niż zaostrzanie dolegliwości, konsekwencjalista powinien być gotów ograniczyć represję. Chalfin i McCrary wskazują m.in. na znaczenie obecności policji oraz atrakcyjności legalnego rynku pracy w kontekście poziomu przestępczości, przy znacznie słabszym potwierdzeniu efektu samej surowości sankcji. Konsekwencjalizm potraktowany poważnie nie jest zatem doktryną surowości, lecz doktryną wymagającą rzetelnego porównania instrumentów.

W tym miejscu następuje ciekawa konfrontacja z retrybutywizmem. Retrybutywista może obawiać się, że ekonomia redukuje człowieka do adresata bodźców; ekonomista odpowie natomiast, że system kar oparty wyłącznie na zasłudze ignoruje koszty społeczne i rzeczywiste efekty. PKFI stara się utrzymać oba te punkty widzenia. Dopiero jednak połączenie ich z wcześniejszą analizą godności pozwala wyznaczyć właściwą granicę: sprawca jest jednocześnie osobą, której należy się

uzasadnienie, oraz podmiotem reagującym na strukturę bodźców. Nie wolno redukować pierwszego wymiaru do drugiego, lecz nierozsądne byłoby projektowanie prawa tak, jakby ten drugi w ogóle nie istniał.

W takim modelu instytucja odpowiedzialności karnej przypomina raczej system regulacji ryzyka niż metafizyczny aparat odpłaty. Podczas gdy ocena winy chroni osobowy wymiar odpowiedzialności, analiza ryzyka pozwala projektować prewencję. Całość dopełniają narzędzia interdyscyplinarne: teoria gier opisuje strategiczną interakcję państwa i obywateli, ekonomia behawioralna koryguje nierealistyczne założenia o racjonalności, a ekonomia informacji wskazuje na znaczenie asymetrii i sygnałów. Z kolei principal-agent theory ujawnia problemy implementacyjne, a socjologia zwraca uwagę na skutki wtórne, stygmatyzację i kwestię legitymizacji.

Filozofia prawa wyznacza tu jednak granicę: nie każdy skuteczny instrument jest dopuszczalny. Paradoks trafu prawnego przechodzi dzięki temu od prostego pytania o szczęście do teorii alokacji niepewności. Sprawca ponosi ryzyko rezultatu, ofiara – ryzyko szkody, społeczeństwo zaś ryzyko przyszłych naruszeń, podczas gdy państwo bierze na siebie ryzyko błędu sądowego i nieskutecznej polityki. Nie istnieje system, który eliminowałby wszystkie te ryzyka jednocześnie; każda konstrukcja prawna rozdziela je pomiędzy uczestników. Zasada kontroli stanowi jedną z barier ograniczających przerzucanie ryzyka na sprawcę, natomiast ochrona dóbr ogranicza jego przerzucanie na potencjalne ofiary. PKFI można zatem ostatecznie odczytywać jako teorię poszukującą uzasadnionego rozkładu ryzyka normatywnego między człowiekiem, ofiarą i wspólnotą. Właśnie to rozumienie najlepiej obnaża głębię paradoksu. Gdy prawo zmniejsza rolę rezultatu, instytucjonalnie przejmuje część ryzyka świata, nie przekładając go w pełni na sankcję sprawcy. Gdy zwiększa wagę rezultatu – większą część zrealizowanego ryzyka przypisuje jednostce. Żadne rozwiązanie nie jest neutralne; w kwestii trafu nie istnieje coś takiego jak „brak decyzji".

Sankcja powinna reagować na kontrolowalne elementy ryzyka

Nawet system całkowicie odporny na rezultat dokonałby wyboru aksjologicznego, podobnie jak system silnie rezultatywny. Ekonomia nie wskaże nam precyzyjnie, gdzie przebiega sprawiedliwa granica, ale potrafi niezwykle skutecznie demaskować błędne uzasadnienia jej przebiegu. Pokazuje, że surowsza kara nie musi silniej odstraszać; że nominalna sankcja różni się od tej postrzeganej; że sygnały działają tylko wtedy, gdy są wiarygodne; że bodziec musi odpowiadać realnemu marginesowi wyboru; że egzekwowanie ma własne koszty; że znaczenie błędów rośnie wraz z dolegliwością kary, a funkcje społeczne mogą być realizowane przez alternatywne instrumenty. Jest

zatem nie tyle konkurencją dla aksjologii, ile jej laboratorium odporności na rzeczywistość. Najbardziej dojrzała konkluzja z ekonomicznej analizy trafu nie brzmi więc: "karzmy według rezultatu, ponieważ to efektywne", ani: "ignorujmy rezultat, ponieważ jest losowy".

Brzmi znacznie ostrożniej. Sankcja powinna możliwie silnie reagować na te elementy ryzyka, które podmiot może kontrolować, a wpływ elementów losowych na represję wymaga dodatkowego uzasadnienia, odwołującego się do funkcji, których nie można osiągnąć skuteczniej i mniej arbitralnie innymi instrumentami. Rezultat może być istotny dla opisu czynu, szkody, obowiązków naprawczych, komunikacji normatywnej czy pewnych bodźców. Nie wynika z tego jednak, że każdy jego przyrost powinien być równolegle przeliczany na większą porcję cierpienia. W tym punkcie ekonomia ponownie spotyka zasadę kontroli, lecz już na bardziej dojrzałym poziomie.

Zasada kontroli nie musi być przeciwieństwem funkcjonalności. Może być zasadą dobrego projektowania bodźców: obciążaj przede wszystkim to, co człowiek potrafi zmienić; nie myl szumu z wysiłkiem; nie traktuj wyniku jako doskonałego miernika jakości sprawstwa; zachowuj bodźce do ograniczania szkody; rozdzielaj funkcje między instrumenty i zawsze uwzględniaj koszt błędu. Moralna intuicja i ekonomiczna racjonalność, które początkowo wydawały się przeciwstawne, zbiegają się w postulacie, aby prawo nie nagradzało ani nie karało nadmiernie za zmienne pozostające poza realną kontrolą adresata. Pozostaje jednak pytanie jeszcze trudniejsze.

Ekonomia potrafi projektować system przy założonych preferencjach, kosztach i celach, lecz ludzie nie są wyłącznie jednostkami maksymalizującymi korzyści. Normy zmieniają preferencje, instytucje kształtują tożsamości, kultura wpływa na percepcję ryzyka, a znaczenie kary zależy od historii i moralnego języka wspólnoty. Aby domknąć teorię trafu, trzeba więc ponownie przekroczyć granicę jednej dyscypliny.

Następnym krokiem powinno być zderzenie odpowiedzialności z antropologią kulturową, psychologią norm, teorią ewolucji kooperacji i genezą ludzkich praktyk karania: odpowiedź na pytanie, dlaczego wspólnoty w ogóle wytworzyły tak silną potrzebę przypisywania winy i czy wrażliwość na rezultat jest ubocznym błędem poznawczym, czy także produktem adaptacyjnej historii ludzkiej współpracy.

> Czy nasza głęboko zakorzeniona potrzeba karania za konkretny, tragiczny rezultat jest przejawem sprawiedliwości, czy jedynie ewolucyjnym błędem poznawczym? Być może wrażliwość na skutek nie jest fundamentem moralności, lecz produktem adaptacyjnej historii ludzkiej współpracy, który w nowoczesnym prawie stał się anachronizmem.

> Pozostaje pytanie: czy potrafimy stworzyć system, który przestanie mylić statystyczny szum z winą?

Inspiracje

[1] "Paradoks trafu prawnego w kontekście odpowiedzialności karnej" Maciej Juzaszek

Maciej Juzaszek jest polskim filozofem prawa i moralności, adiunktem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wcześniej zajmował stanowiska badawcze i dydaktyczne na Uniwersytecie Wrocławskim, Akademii Leona Koźmińskiego oraz Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w 2018 roku uzyskał stopień doktora nauk prawnych. Badania naukowe Juzaszka koncentrują się na filozofii prawa, filozofii moralnej, etyce przekonań oraz ontologii społecznej. Jego główne osiągnięcia naukowe koncentrują się na problemie szczęścia moralnego i prawnego, w szczególności na wpływie przypadku na ocenę moralną i odpowiedzialność karną, a także na debatach filozoficznych wokół moralizmu prawniczego, liberalizmu i epistemologii instytucjonalnej. Oprócz jurysprudencji normatywnej, prowadził również badania empiryczne i teoretyczne dotyczące szkolnictwa wyższego i studiów doktoranckich.

Maciej Juzaszek *is a Polish legal and moral philosopher who serves as an assistant professor at the Faculty of Law and Administration at the University of Silesia in Katowice. He previously held research and teaching positions at the University of Wrocław, Kozminski University, and Jagiellonian University, where he earned his Ph.D. in legal sciences in 2018. Juzaszek's scholarship concentrates on the philosophy of law, moral philosophy, the ethics of belief, and social ontology. His primary academic contributions focus on the problem of moral and legal luck, particularly how chance affects moral evaluation and criminal responsibility, as well as the philosophical debates surrounding legal moralism, liberalism, and institutional epistemology. In addition to normative jurisprudence, he has also conducted empirical and theoretical studies on higher education and doctoral training.*

University of Silesia in Katowice

Literatura uzupełniająca

Książki

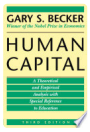
Literatura pokrewna (Google Scholar):



[1] "A Treatise on the Family"

Gary Becker

Harvard University Press | ISBN: 9780674906990



[2] "Human capital: a theoretical and empirical analysis, with special reference to education"

Gary Becker

University of Chicago Press | ISBN: 9780226041223

[3] "Are We Hurting or Helping the Disabled?"

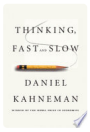
Gary Becker

[4] "Noise: A Flaw in Human Judgment"

Daniel Kahneman

[5] "The framing of decisions and the psychology of choice"

Daniel Kahneman



[6] "Thinking, Fast and Slow"

Daniel Kahneman

Farrar, Straus and Giroux | ISBN: 9781429969352

[7] "prospect theory"

Amos Tversky

[8] "The City"

Max Weber

[9] "The rational and social Foundations of music"

Max Weber

ISBN: 9780758136602



[10] "Basic concepts in sociology"

Max Weber

[11] "Behavior in Public Places: Notes on the Social Organization of Gatherings"

Erving Goffman

[12] "Encounters: Two Studies in the Sociology of Interaction – Fun in Games & Role Distance"

Erving Goffman

[13] **"Stigma: Notes on the Management of Spoiled Identity"**
Erving Goffman

[14] **"The Order of Things"**
Michel Foucault



[15] **"Madness and Civilization"**
Michel Foucault
Psychology Press | ISBN: 9780415253857

[16] **"L'usage des plaisirs"**
Michel Foucault

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] **"The Economics of Discrimination."**
David A. Collard, Gary S. Becker
1972 | The Economic Journal | DOI: 10.2307/2230052
Google Scholar

[2] **"Crime and Punishment: An Economic Approach"**
Gary S. Becker
1968 | Journal of Political Economy | DOI: 10.1086/259394
Google Scholar

[3] **"A Theory of the Allocation of Time"**
Gary S. Becker
1965 | The Economic Journal | DOI: 10.2307/2228949
Google Scholar

[4] **"The Economic Approach to Human Behavior"**
Gary S. Becker
1976 | University of Chicago Press eBooks | DOI: 10.7208/chicago/9780226217062.001.0001
Google Scholar

[5] **"The Economic Theory of Public Enforcement of Law"**
A. Mitchell Polinsky, Steven Shavell
1998 | DOI: 10.2139/ssrn.93709
Google Scholar

[6] **"Deterrence and the Death Penalty: Why the Statistics should be Ignored"**
Daniel Nagin
2014 | Significance | DOI: 10.1111/j.1740-9713.2014.00733.x
Google Scholar

[7] **"Capital Punishment: Questions of Caprice, Discrimination, and Deterrence"**
DANIEL NAGIN
1978 | Contemporary Psychology: A Journal of Reviews | DOI: 10.1037/017347
Google Scholar

[8] **"Prospect Theory: An Analysis of Decision under Risk"**
Daniel J. Kahneman, Amos Tversky
1979 | Econometrica | DOI: 10.2307/1914185
Google Scholar

[9] **"A perspective on judgment and choice: Mapping bounded rationality."**
Daniel J. Kahneman
2003 | American Psychologist | DOI: 10.1037/0003-066x.58.9.697
Google Scholar

[10] **"Prospect Theory. An Analysis of Decision Making Under Risk"**
Daniel Kahneman, Amos Tversky
1977 | DOI: 10.21236/ada045771
Google Scholar

[11] **"Methodology of Social Sciences"**
Max Weber
2017 | Routledge eBooks | DOI: 10.4324/9781315124445
Google Scholar

[12] **"FROM 'POLITICS AS A VOCATION'"**
Max Weber
1991 | Edinburgh University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781474469654-020
Google Scholar

[13] "Methodology of the Social Sciences"

Donald G. MacRae, Max Weber

1950 | British Journal of Sociology | DOI: 10.2307/587311

Google Scholar

[14] "The Methodology of the Social Sciences"

Ernest Kilzer, Max Weber, Edward A. Shils, Henry A. Finch

1949 | The American Catholic Sociological Review | DOI: 10.2307/3707961

Google Scholar

[15] "Trust and Power"

Niklas Luhmann

1979 | Medical Entomology and Zoology

Google Scholar

[16] "Familiarity, Confidence, Trust: Problems and Alternatives"

Niklas Luhmann

2000

Google Scholar

[17] "Law As A Social System"

Niklas Luhmann

2004 | DOI: 10.1093/oso/9780198262381.001.0001

Google Scholar

[18] "How Does Consumption Respond to News about Inflation? Field Evidence from a Randomized Control Trial"

Olivier Coibion, Dimitris Georgarakos, Yuriy Gorodnichenko, Maarten van Rooij

2019 | National Bureau of Economic Research | DOI: 10.3386/w26106

Google Scholar

[19] "Trust in the Central Bank and Inflation Expectations"

Dimitris Christelis, Dimitris Georgarakos, Tullio Jappelli, Maarten van Rooij

2016 | SSRN Electronic Journal | DOI: 10.2139/ssrn.2885748

Google Scholar

[20] "Measuring expectations of inflation: Effects of survey mode, wording, and opportunities to revise"

Wändi Bruine de Bruin, Wilbert van der Klaauw, Maarten van Rooij, Federica Teppa, Klaas de Vos

2017 | White Rose Research Online (University of Leeds, The University of Sheffield, University of York)

Google Scholar

[21] "How Legal Punishment Affects Crime: An Integrated Understanding of the Law's Punitive Behavioral Mechanisms"

Benjamin van Rooij, Malouke E. Kuiper, Alex R. Piquero

2025 | Annual Review of Law and Social Science | DOI: 10.1146/annurev-lawsocsci-111524-094646

Google Scholar

[22] "Environmental Enrichment as a Positive Behavioral Intervention Across the Lifespan"

Patricia Sampedro-Piquero, Azucena Begega

2016 | Current Neuropharmacology | DOI: 10.2174/1570159x14666160325115909

Google Scholar

[23] "Mental representations derived from navigation: The role of visuo-spatial abilities and working memory"

Chiara Meneghetti, C. Zancada-Menéndez, Patricia Sampedro-Piquero, Laudino López, Massimiliano Martinelli

2016 | Learning and Individual Differences | DOI: 10.1016/j.lindif.2016.07.002

Google Scholar

[24] "How Punishment Affects Crime: An Integrated Understanding of the Behavioral Mechanisms of Punishment"

Benjamin van Rooij, Malouke Esra Kuiper, Alexis Piquero

2024 | DOI: 10.2139/ssrn.4790878

Google Scholar

[25] "De la division du travail social"

Émile Durkheim

2013 | Presses Universitaires de France eBooks | DOI: 10.3917/puf.durk.2013.01

Google Scholar

[26] **"FROM SUICIDE"**

Émile Durkheim

2005 | Social Theory | DOI: 10.1515/9781474469654-018

Google Scholar

[27] **"De quelques formes primitives de classification : contribution à l'étude des représentations collectives / Émile Durkheim, Marcel Mauss ; présentation de Jules Salomone ; texte établi par Éric Brian et Florence Weber"**

E. Durkheim, M. Mauss, J. Salomone, É. Brian, F. Weber

2017

Google Scholar

Artykuły pokrewne (Google Scholar):

[28] **"Durkheimian utilitarianism and legal moralism"**

Maciej Juzaszek

2022 | Revus | DOI: 10.4000/revus.8652

Google Scholar

[29] **"Haidt's Durkheimian Utilitarianism—a Charitable Interpretation"**

Maciej Juzaszek

2022 | Philosophia | DOI: 10.1007/s11406-022-00570-4

Google Scholar

[30] **"Moral Intuitions in the Moral Luck Discourse"**

Maciej Juzaszek

2015 | Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej | DOI: 10.36280/afpifs.2015.1.41

Google Scholar

[31] **"Sprawiedliwość w opiece zdrowotnej z perspektywy różnych koncepcji liberalnego egalitaryzmu"**

Maciej Juzaszek

2014 | Jagiellonian University Repository (Jagiellonian University) | DOI: 10.13153/diam.42.2014.684

Google Scholar

[32] **"Między trafem moralnym [moral luck] a trafem prawnym [legal luck]"**

Maciej Juzaszek

2014 | Homo Politicus (Academy of Humanities and Economics in Lodz) | DOI: 10.13153/diam.41.2014.577

Google Scholar

[33] "Epistemic nudging for accurate normative expectations"

Chen-Meng Wang, Maciej Juzaszek, Shane Ryan

2025 | Synthese | DOI: 10.1007/s11229-025-05127-y

Google Scholar

[34] "Doxastic Precautionary Principle as Political Encroachment"

Maciej Juzaszek

2025 | Acta Analytica | DOI: 10.1007/s12136-025-00642-6

Google Scholar

[35] "Normativity of Moral Intuitions in the Social Intuitionist Model"

Maciej Juzaszek

2016 | Springer eBooks | DOI: 10.1007/978-3-658-12053-5_3

Google Scholar

[36] "The leash, the trap, and the labyrinth - supervision, autonomy, and symbolic exclusion in doctoral education in Poland"

Jan Bazyli Klakla, Maciej Juzaszek

2026 | Higher Education | DOI: 10.1007/s10734-026-01740-z

Google Scholar

[37] "Alternative punishments"

Piotr Bystranowski, Kamil Mamak, Michał Kłusek, Maciej Juzaszek, Bartosz Janik

2026 | DOI: 10.17605/osf.io/7vr2h

Google Scholar

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 7ada53f1-9972-4655-9d14-8af2920e9623